



Pierwsze czytanie:

Jr 31, 7-9 *Pan wybawił swój lud*

Psalm responsoryjny:

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas.

Drugie czytanie:



Hbr 5,1-6 *Chrystus kapłanem na wieki*

Ewangelia:

Mk 10, 46-52 *Uzdrowienie niewidomego*

Człowiek, który nic nie widział

Bartymeusz był ślepy. Kompletnie nic nie widział. Nie widział kwiatów, choć czuł ich zapach. Nie widział drzew, choć słyszał, jak wiatr szumi w ich liściach i czuł szorstką korę ich gałęzi, gdy siedział w ich cieniu.

Nie widział błękitnego nieba ani białych, puszystych obłoków, choć czuł ciepło słońca i chłód wiatru.

Nie widział ludzi dookoła, choć słyszał, jak rozmawiają, śmieją się, żartują, wołają i śpiewają.

Bartymeusz był ślepy, a ponieważ nic nie widział—nie mógł pracować. A skoro nie mógł pracować i zarabiać pieniędzy—nie miał co jeść. Codziennie siadał więc przy drodze i wołał do ludzi, prosząc ich o pieniądze.

Oczy Bartymeusza były ciemne i smutne.

Pomocy!

Pewnego dnia Bartymeusz usłyszał, że drogą nadchodzą ludzie. Usłyszał tupot ich stóp i wiedział, że jest to wielka gromada. Usłyszał ich głosy i wiedział, że jest to bardzo wesółą gromadą.

Gdy Bartymeusz zorientował się, że wśród nich jest Jezus, zaczął wołać:

- Jezusie, pomóż mi!
- Ciii—uciszali go zakłopotani ludzie.

Bartymeusz zawołał więc jeszcze głośniejsze:

- POMOCY!
- Ciii! - uciszali go znowu ludzie, jeszcze bardziej zakłopotani.
- Kto mnie woła? - zapytał Jezus.
- To ja! Jestem ślepy, a bardzo chciałbym widzieć — powiedział Bartymeusz — Proszę, pomóż mi!

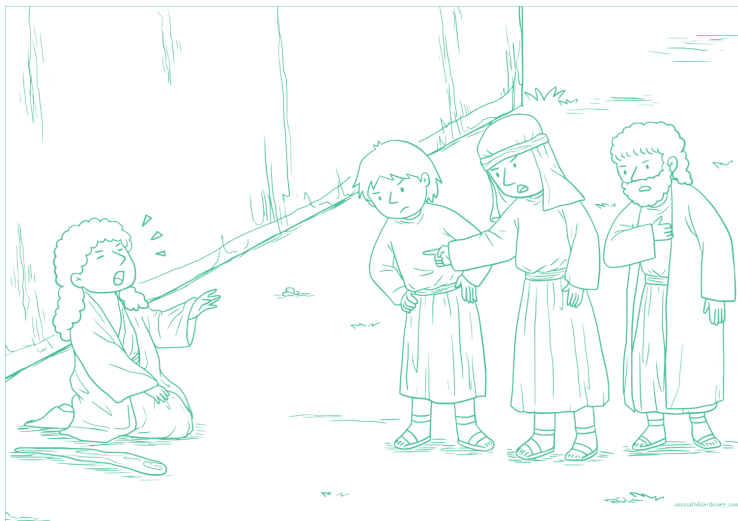
Dobrzy ludzie pomogli mu podejść do Jezusa.

- Idź, a wszystko będzie już dobrze—powiedział Jezus łagodnie—Będziesz widział.

Bartymeusz otworzył oczy—szeroko, coraz szerzej ... i... tak! Nareszcie widział!

Widział kwiaty. Widział drzewa. Widział niebo i chmury, widział wszystkich ludzi, którzy się do niego uśmiechali. Widział wszystko! Bartymeusz zobaczył też Jezusa i poszedł za Nim.

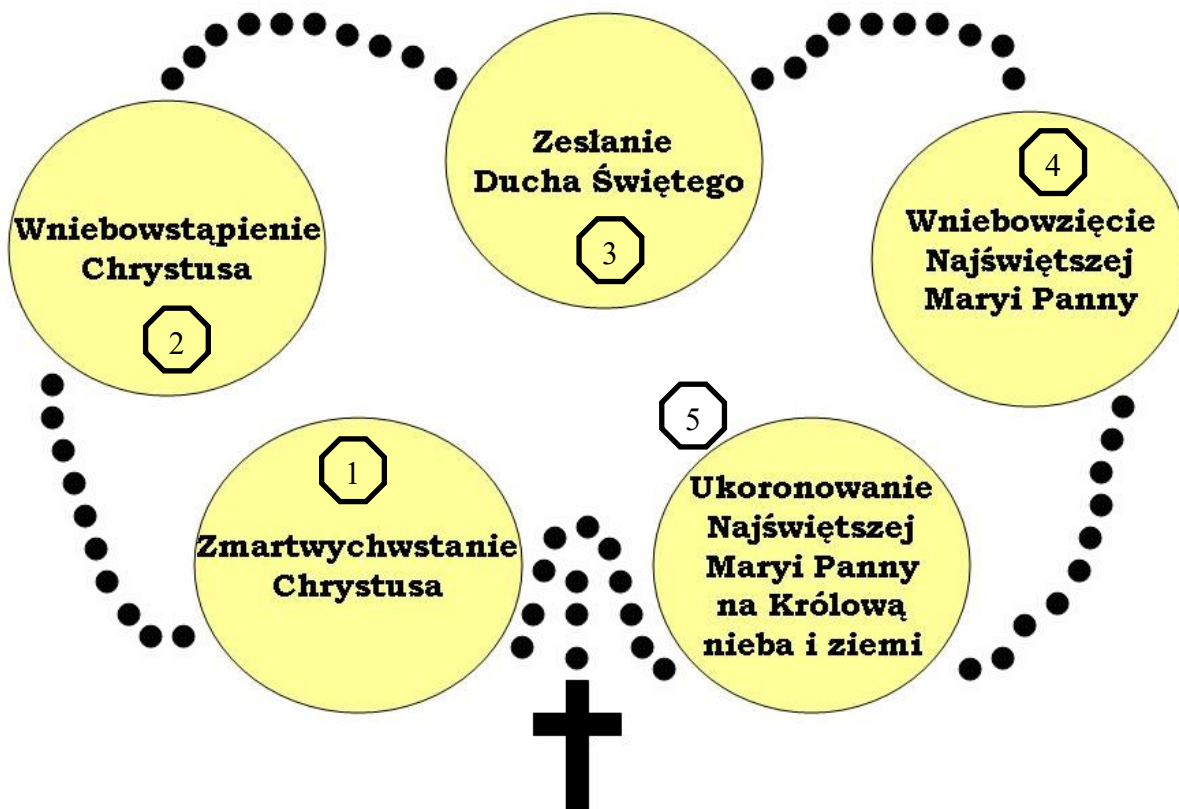
- Dzięki Ci, Boże! - mówił Bartymeusz.
- Chwała Bogu! - wołali wszyscy.



MODLITWA TYGODNIA

Dziękuję, że dałeś mi moje słowa, oczy i serce, abym mógł dzielić się Twoją miłością, gdziekolwiek się znajduję. Kocham Cię takim, jakim jesteś, a ponieważ jestem Twoim dziełem, kocham siebie takim, jakim ja jestem. Pomóż mi zachować w sercu miłość oraz pokój i uczynić z tej miłości nową drogę życia, abym żył w miłości do końca moich dni. Amen.

Tajemnice różańcowe chwalebne



KTÓRY OBRAZ ŁĄCZA SIĘ Z TYMI TAJEMNICAMI RÓŻAŃCA



1	
2	
3	
4	
5	